

Intencje mszalne w tygodniu 16.07 - 22.07.2018 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	zm. + Helena Nowak (greg. 16.)
Wtorek	18.00	zm. + Helena Nowak (greg. 17.)
Środa	18.00	zm. + Helena Nowak (greg. 18.)
Czwartek	18.00	zm. + Helena Nowak (greg. 19.)
Piątek	18.00	zm. + Helena Nowak (greg. 20.)
Sobota	18.00	zm. + Helena Nowak (greg. 21.)
Niedziela	8.00	zm. + Krzysztof i Marian Dziadowicz
Niedziela	10.30	zm. + Helena Nowak (greg. 22.)
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 15.07.2018 r.

1. Dziś 15 Niedziela zwykła. Przygotowujemy się duchowo do naszego maryjnego odpustu parafialnego, który będzie 5 sierpnia. Pamiętajmy o modlitwie i wierności dla Maryi Królowej Aniołów.
2. Nie zapomnijmy na wakacjach o codziennej modlitwie i również o niedzielnej Mszy Świętej. Wartości chrześcijańskie niech przepoją i wypełnią nasze sumienia. Wychowujmy dzieci i młodzież w wierności dla Kościoła - Domu.
3. Dziś równocześnie trzecia niedziela miesiąca lipca. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom, którzy pamiętali o parafii i kościele. Ofiarodawców zapisuje w Księdze Ofiar parafii Wietrzno.
4. Jutro wspomnienie Matki Bożej z Góry Karmel. Jest to również nawiązanie do szkaplerza świętego jako znaku powierzenia się Maryi w codziennym życiu. Pamiętajmy że nasz Papież Jan Paweł II całe życie nosił maryjny szkaplerz.
5. W tym tygodniu Msze Święte o godzinie 18.00.
6. Za tydzień w niedziele poświęcenie pojazdów mechanicznych i akcja „jeden grosz za jeden kilometr” - akcją tą wspieramy polskich misjonarzy. Pojazdy mechaniczne będą poświęcane, kierowcy błogosławieni po każdej Mszy Świętej na parking przy kościele.
7. Do sprzątania kościoła i placu przy kościele - na sobotę 21.07. - proszę rodziny; Knap i Nykiel, bardzo dziękuję rodzinom; Białogłowicz i Czelnik za ostatnie sprzątnię kościoła.
9. Tygodnik „Niedziela” jak zawsze do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
10. Trwają prace przy doprowadzeniu gazu do kościoła i przy zamontowaniu grzejników do ogrzewania kościoła, chcemy też przy tej okazji do wyczyszczenia ławek w kościele, zapraszam chętnych parafian do pomocy w tym tygodniu.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 28 / 15. 07. 2018 r. (Rok IV).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Z tajemnicą i darem ewangelicznego słowa...

15 Niedziela Zwykła

... „Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczali olejem i uzdrawiali”...
z **Ewangelii według Sw. Marka**
(Mk 6, 7 - 13)



Wiara jest łaską daną od Boga zupełnie za darmo. Jednak to od współpracy zależy otwarcie się w sercu i w ludzkiej naturze na nią, ode mnie zależy czy łaskę wiary przyjmę. Decyzja życia w przyjaźni z Bogiem i Kościołem, i pragnienie by wchodzić w otwarte relacje w Kościele zależą w głównej mierze od mojej wolnej woli. Bóg daje swoją pomoc, daje oparcie, a równocześnie szanuje mój wolny wybór. To ja decyduję, czy przyjmę ją, czy też będę chciał obejść się bez niej. Ale ta moja więź, moja relacja z Bogiem nie może się zatrzymać tylko na powierzchni. Ta relacja musi się rozwijać. Mimo tych samych obowiązków spełnianych od lat, moje życie każdego dnia jest inne, i ma sens, choć wydaje się rzeczywiście, że jest takie same. Tak stale i ja i inni ludzie doświadczają wciąż nowych spraw... zmienia się patrzenie na świat... i na ludzi... a również i na Boga... Bardzo ważny jest rozwój duchowy, pogłębianie więzi z Bogiem w Kościele. Bez tego, nawet mały kryzys wiary może przerodzić się w niewiarę. Wiara słabych potyka się o ludzkie ograniczenia, zmagają z grzechem, nie zawsze rozumie, palec chce wkładać do przebitego boku Jezusa, szuka, kluczy, błędzi, chwytając rąbka szaty Jezusa jak ostatniej deski ratunku. Ale to przed wiarą słabych nawet i Bóg kapituluje. Wiara słabych niebo otwiera.

x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.

Na drogach modlitwy, wiary i życia duchowego. Więcej być niż mieć...

Męstwo wiary czy może święty spokój...

Codziennie dokonuje się w naszej parafii Wietrzno jakieś Boże dzieło. Codziennie jakieś dobro czynione z Miłością i dla Miłości ma wielki sens i buduje Kościół.

Codziennie, gdy odkrywamy upływający wokół nas czas, Bóg wchodzi w nasze życie i otwiera nasze serca na swoją Miłość, jeśli tylko tego zapagniemy. Parafia to miejsce przemiany serc w Duchu Świętym. I jeśli chcemy współtworzyć parafie to musimy odkryć *Dobro*, które Bóg daje nam właśnie przez parafie.

Mówi się często, że najbardziej i najpopularniejszym „...„świętym w Polsce”... jest święty spokój i każdy chce go mieć, każdy do niego dąży, ale czasem jednak trzeba, jak to mówią popularni ostatnio eksperci, wyjść ze swojej strefy komfortu i zmierzyć się z tym, co akurat stanęło na naszej drodze, z czymś za co jesteśmy odpowiedzialni i wtedy zaczynają się najczęściej ... schody.

Największą odkrywaną dziś trudnością jest przyznać się przed samym sobą do tego, że zrobiliśmy coś nie tak, że ...zawaliliśmy... że nasze dobre chęci zmieniły się w błąd, porażkę, a nawet w kryzys. Ciężko jest, jak się okazuje, w tym naszym świecie, który trochę i sami konstruujemy znaleźć miejsce na porażkę. Porażka jest dziś bardzo traktowana jak piętno, a jednak piętnujemy się i sami. Biczujemy się często słowami i użalamy się, że

jesteśmy beznadziejni, i że nic nam nie wychodzi... A ta postawa to pycha, taka sama jak w przypadku celowego umniejszania siebie w przyjmowaniu pochwał. Siłą wiary, parafii jest cierpliwość i Boży spokój. Bierze się on właśnie z dobrego rozeznania siebie i swojego miejsca w świecie i w Kościele.

Mężczyzna powinien nie bać się w życiu swoim niczego oprócz Boga. To może niewiele, a zarazem wszystko. Lęk przed Bogiem to nie taki dziecinny lęk, że tata wymierzy mi karę, to nie lęk, że ktoś się na mnie obrazi i nie będzie chciał ze mną rozmawiać. Lęk przed Bogiem, to lęk przed tym, że nie będzie się kochać tak, jak to jest bezinteresownie odwzajemniane, że się zawiedzie tę Miłość. Jak byśmy się czuli sprawiając ból naszym najbliższym, czy nie boimy się, że możemy im nawet niechcący zrobić krzywdę? Tak samo powinno być z Bogiem, którego często traktujemy jako ideę, a nie jako Osobę. A On jest i czeka aż będziemy odpowiedzialni. Bo Miłość (i ta przez duże M i małe) jest odpowiedzialnością, nawet jeśli jest trudna. Chcieć dobrze to nie zawsze dobrze czynić, ale chcieć dobrze i brać odpowiedzialność za to co zrobię źle to już jest męstwo. W parafii tego Bożego męstwa rzeczywiście wszyscy potrzebujemy. (cdn.)



Popatrzmy z wiarą... Czy poznajecie ?



Ks. Jan Wosiewicz.

Kontemplacja - czyli patrzeć z Miłością.

Nabożne kazanie kapłana. Z uwagą śledzisz jego słowa. Nagle dziecko w ławce za tobą zaczyna płakać. Co zrobić? Jak zareagować? Wielu księży, ale także i ludzi świeckich narzeka, że dzieci przeszkadzają im w uczestnictwie w liturgii. Rodzice często czują zakłopotanie, kiedy nie potrafią dłużej czasu uspokoić płaczącego malucha. W powietrzu czuje się coraz większe napięcie, tak że w końcu rodzic decyduje się wyjść z dzieckiem z kościoła. Z jednej strony zapada wtedy „święty spokój”, wszyscy mogą wrócić do swojej „uduchowionej modlitwy”, jednak z drugiej strony rodzic już nie może uczestniczyć we Mszy Świętej, zaś samo dziecko błyskawicznie się uczy, że mały szantażek emocjonalny (płacz, gniew, tupanie nogami) wystarcza, aby szybko utknąć z kościoła, gdzie jest nudno i tak mało się dzieje. W takich chwilach niezwykle objawia się sens Eucharystii, w której Bóg swoją mocą przemienia nas wszystkich w jedno ciało w Chrystusie.

Eucharystia nierozzerwalnie łączy nas między sobą: nie liczę się ja, ale liczymy się my, bo wszyscy jesteśmy zjednoczeni z sobą w Chrystusie. Kiedy płaczące dziecko rozprasza twoją uwagę w czasie czytań mszalnych, pomódl się za nie, a nade wszystko za jego rodziców, którzy pewnie od wielu nocy nie śpią spokojnie, gdyż na zmianę wstają do niego. Ofiaruj swoją modlitwę i swoją wyrozumiałość, aby jeszcze bardziej zjednoczyć się z ofiarą Chrystusa. (cdn.)